

PIES TROPIĄCY DOPROWADZIŁ DO PODEJRZANYCH

Data publikacji 05.10.2020

Policjanci z komisariatu w Dynowie zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzanych o kradzież samochodów z prywatnych posesji. Jeździli nimi po okolicy, a następnie porzucali. Ukradli trzy samochody, z których jeden rozbili, a dwa uszkodzili. W ich zatrzymaniu pomógł pies tropiący. Przy porzuconym przez podejrzanych volkswagenie podjął trop i doprowadził policjantów do domu jednego z mężczyzn. Wkrótce policjanci zatrzymali również jego kolegę. Obydwaj trafili do policyjnego aresztu.



Zniszczony i porzucony citroen

Policjanci z komisariatu w Dynowie wyjaśniali okoliczności kradzieży citroena, którego nieznany sprawca zabrał z posesji właściciela w Piątkowej. Kilka dni później, w ostatnią niedzielę września, funkcjonariusze zostali wezwani do kolejnej kradzieży samochodu. Tym razem było to audi A4, zostało skradzione z prywatnej posesji w Futomie. W trakcie prowadzonej interwencji do policjantów dotarła informacja o odnalezieniu porzuconego volkswagena, który jak się okazało także został skradziony z prywatnej posesji w Harcie.

Właściciel volkswagena zorientował się, że został okradziony, dopiero gdy przyjechali do niego policjanci. Przypomniawsobie wtedy, że dzień wcześniej przyjechało do niego dwóch młodych mężczyzn białym audi A4, pożyczyć klucz do śrub. W tym czasie jeden z nich oglądał stojącego na posesji volkswagena. Pokrzywdzony znał z widzenia jednego z mężczyzn.

Podejrzewając, że sprawcy mogli pozostawić ślady w miejscu porzucenia volkswagena, dyżurny wysłał na miejsce przewodnika z psem tropiącym. Pies podjął trop i doprowadził policjantów do domu, w którym jak się okazało mieszkał jeden z podejrzewanych.

Już podczas rozmowy z policjantami, 19-latek przyznał się do kradzieży. Samochody kradł wspólnie z 18-letnim kolegą. Jeszcze tego samego dnia policjanci zatrzymali 18-latkę. Obydwaj mężczyźni trafili do policyjnego aresztu. Policjanci odnaleźli wszystkie skradzione auta.

Jak ustalili funkcjonariusze, pierwszym skradzionym autem, czyli citroenem, sprawcy jeździli po okolicy. W pewnym momencie stracili panowanie nad pojazdem i dachowali, rozbite auto zostawili i uciekli. Skradzione audi porzucili, gdy uszkodzili silnik, tego samego dnia wieczorem ukradli trzeci samochód. Jeżdżąc volkswagenem zawiesili się na leśnej drodze w pobliżu domu 19-latkę. Pozostawione ślady wywęszył pies i doprowadził policjantów na posesję młodego mężczyzny. Kradzieże samochodów ułatwiła podejrzany nieostrożność właścicieli. Auta stały na posesjach niezamknięte, z kluczami w stacyjkach.

Policjanci przesłuchali zatrzymanych. Obydwaj przyznali się do winy i usłyszeli trzy zarzuty kradzieży. Grozi im kara do 5 lat pozbawienia wolności.